

Smrody z Klikowej ma zbadać prokuratura

07.03.2018

O kilkunastometrowej, śmierdzącej górze śmieci alarmują mieszkańcy tarnowskiej dzielnicy Klikowa. Mają dość nieprzyjemnych zapachów unoszących się ze składowiska odpadów i domagają się jego całkowitego zamknięcia. Kontrola Inspektoratu Ochrony Zdrowia potwierdza, że przyjęto tam uciążliwe odpady ze Śląska.

– Nie możemy otworzyć okna, dokuczliwy zapach przez cały rok uniemożliwia nam normalne życie – mówią. Taki problem mają również mieszkańcy Krzyża. – Wiecznie smród, to już jest koszmar. Z zagranicy nam śmieci zwożą. – Ludzie nie biorą odpowiedzialności za to, co robią. Może jakby było więcej kontroli. – Spalarnia wydaje mi się odpowiednia, bo dokąd można te opady składować – dodają.

Sprawę mają zbadać prokuratura oraz CBA.

Jak powiedział RDN Kazimierz Curyło, przewodniczący Społecznego Komitetu Mieszkańców Klikowej na wysypisko trafiają śmierdzące odpady także z innych stron Polski. Efektem ostatniej kontroli Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska było wycofanie prawdzonego transportu śmieci, który miał trafić do Klikowej.

Tymczasem wysypisko jest rozbudowywane. Mieszkańcy zapowiadają, że nie ustąpią w walce o swoje zdrowie i życie.

Spotkanie w tej sprawie zorganizowało Stowarzyszenie Obywatelskie Oburzeni w Tarnowie.

POSŁUCHAJ:

Mieszkańcy

Malgorzata Miczek-Zabawa